

Czcigodni Członkowie Synodu Drogie Siostry i Bracia w Chrystusie

Stoimy przed decyzją czy dokonać zmiany w Zasadniczym Prawie Wewnętrznym, która umożliwiłaby ordynację kobiet na duchownego w posłudze księdza (prezbitera).

W pięciu artykułach opublikowanych na łamach Zwiastuna Ewangelickiego starałem się odpowiedzieć na pytania i wątpliwości, które usłyszałem podczas wielu spotkań i dyskusji w sprawie ordynacji kobiet. Zachęcam Państwa do przeczytania wszystkich tych artykułów. Są one dostępne, prócz wersji tradycyjnej, także na stronach internetowych zwiastun.pl oraz ordynacjakobiet.pl

Chciałbym również zwrócić Waszą uwagę na materiały podejmujące temat od strony biblijnej, teologicznej i społecznej, które znajdują się na stronie ordynacjakobiet.pl. Można odnaleźć tam argumenty przemawiające zarówno za, jak i przeciw ordynacji kobiet na księży. Przypomnę, że dyskusja w naszym Kościele toczy się już od sześćdziesięciu lat.

Pisząc serię artykułów o ordynacji kobiet, już w pierwszym artykule starałem się pokazać jaką drogę muszą przejść zarówno mężczyźni chcący zostać księżmi jak i kobiety, aby zostać duchownymi - diakonami. Podkreślić należy, że nie wszyscy chętni są dopuszczeni do praktyki przedordynacyjnej i do ordynacji. Nigdy nie działa się to automatycznie.

Następnie, w drugim artykule, podjąłem kwestie rozpoznawania Bożego powołania do służby oraz teologicznych argumentów za ordynacją, rozważając je z perspektywy teologii ewangelickiej. Jeżeli ktoś podchodzi do ordynacji z perspektywy teologii katolickiej, prawosławnej bądź ewangelikalnej to trudno będzie mu zgodzić się z takimi argumentami. Przykładowo, argument, że 90 % chrześcijaństwa nie uznaje ordynacji kobiet jest nietrafny, gdyż równie dobrze można stwierdzić, że 90 % wierzy w pośrednictwo świętych (oczywiście nie dotyczy to chrześcijan ewangelikalnych). Czy to oznacza, że mamy modlić się do "świętych"? Natomiast można powiedzieć, że 90% Kościołów ewangelickich: reformowanych, luterańskich, unijnych, metodystycznych, a więc tych, z którymi mamy wspólnotę ołtarza i ambony ordynuje kobiety na księży. Rodzi się, więc pytanie o naszą tożsamość wyznaniową.

W tym artykule znajdują Państwo również rozwinięte stanowisko Komisji ds. Teologii i Konfesji Synodu Kościoła XII kadencji oraz odniesienie do ewangelickiego rozumienia powszechnego kapłaństwa i sukcesji apostołskiej. Zachęcam również do przeczytania opracowań bp. Mieczysława Cieślara "[Urząd w Nowym Testamencie](#)" oraz dwa artykuły ks. prof. Bogusława Milerskiego: „[Urząd duchowny w teologii Marcina Lutra i księgach wyznaniowych](#)” oraz „[Pytanie o kryteria tożsamości ewangelickiej? Na marginesie dyskusji nt. ordynacji kobiet](#)”, które są dostępne na stronie ordynacjakobiet.pl w dziale materiały.

W kolejnym, trzecim artykule, podejmuję się analizy tekstów biblijnych za i przeciw ordynacji kobiet. Odniosłem wrażenie, że w naszym Kościele od dawna odczytywaliśmy teksty o "milczeniu" kobiet w zborze przez pryzmat kontekstu kulturowego. Przecież już w latach sześćdziesiątych dopuściliśmy kobiety do urzędu nauczania kościelnego. Przeciwnicy ordynacji kobiet również często powtarzają, że nie mają nic przeciw głoszeniu Ewangelii przez kobiety. Jedyne pole różnicy pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami pozostało w rozumieniu kulturowej roli mężczyzn i kobiet. Przekonanie o "panowaniu" mężczyzny nad kobietą wywodzone jest przez przeciwników ordynacji z drugiego opisu stworzenia.

Akcentuje się w nim pierwszeństwo stworzenia mężczyzny i podporządkowanie kobiety mężczyźnie wynikające z upadku w grzech (I Mojż. 2, 18 i 21-24; 3, 16-19).

Jednak Bóg, stwarzając mężczyznę i kobietę nie wprowadził relacji zależności między nimi. Trójjedyny Bóg, w którym nie ma hierarchii, stwarza człowieka jako mężczyznę i kobietę. Oboje są podporządkowani jedynie Bogu.

W czwartym artykule przedstawiłem konkretne propozycje rozwiązań dotyczących praktycznych zagadnień związanych z ordynacją kobiet. Ponieważ często padają argumenty, że nie możemy głosować za ordynacją dopóki nie zostaną przyjęte konkretne zmiany w prawie wyjaśniam, że najpierw powinniśmy podjąć decyzję o dopuszczeniu ordynacji kobiet na księży, a następnie wprowadzić uchwalone rozwiązania w przepisy niższej rangi jak Pragmatyka Służbowa czy Statut Funduszu Socjalnego.

Przy okazji chcę podkreślić, że proponowane rozwiązania przewidują to, że żadna parafia nie będzie zmuszana do przyjmowania księdza kobiety.

W piątym artykule obszernie odpowiedziałem na stawiane mi pytania o zmianę poglądów oraz stwierdziłem, że z mojej perspektywy nadszedł już czas na umożliwienie kobietom dostępu do wszystkich posług, które przysługują duchownym mężczyznom. Zwróciłem również uwagę, że w moim odczuciu jest o 30 lat za późno i opisałem drogę studiów i służby jednej z moich koleżanek, z którą wspólnie studiowaliśmy i prowadziliśmy wiele wakacyjnych praktyk.

Analizując powyższe kwestie chciałem podkreślić zasadność zmiany Zasadniczego Prawa Wewnętrznego i wskazać na towarzyszące tej decyzji aspekty teologiczne i praktyczne. Zauważyłem, że pomimo głosów, które nadal sugerują brak jednoznacznych teologicznych rozstrzygnięć w tym zakresie, od lat, jako Kościół wspieramy służbę kaznodziejską i duszpasterską kobiet, co wskazuje jedynie na to, że także jako Kościół wyraziliśmy już dawno swoje stanowisko i poparcie dla ordynacji kobiet. Aktualnie stajemy jedynie przed pytaniem, czy jesteśmy gotowi przekazać paniom również funkcje administracyjne.

Na koniec, wychodząc naprzeciw pytaniom o kwestie praktyczne, chciałbym podać konkretne propozycje rozwiązań praktycznych aspektów związanych z ordynacją kobiet. Chcę zwrócić Waszą uwagę na przewidywaną liczbę odchodzących duchownych na emeryturę w najbliższych 18 latach.

Ordynacja kobiet - propozycje praktycznych uregulowań

Małżeństwo

W sytuacji narzeczeństwa:

1. absolwentów teologii, gdy oboje rozpoczynają praktykę – zgoda na ślub byłaby możliwa po zakończeniu praktyki.
2. gdy jedna osoba jest duchownym, a druga rozpoczyna praktykę – zgoda na ślub byłaby możliwa dopiero po zakończeniu praktyki przez nieduchownego. Praktyka z założenia jest prowadzona w innej parafii niż ta, w której pracuje narzeczoncy/na.

3. gdy oboje są wikariuszami – jest wydawana zgoda na ślub. Co do zasady wikariusze-małżonkowie powinni pracować w różnych jednostkach kościelnych lub w jednej parafii z jasnym ustaleniem zależności służbowych.

4. gdy jedna osoba jest proboszczem, a druga wikariuszem - zgoda na ślub byłaby możliwa w czasie trwania wikariatu, ale z założeniem, że wikariat lub jego część odbywa się pod opieką innego duchownego.

5. gdy oboje są księżmi po drugim egzaminie kościelnym - jest wydawana zgoda na ślub. Istnieje możliwość pracy w jednej parafii z jasnym ustaleniem zależności służbowych.

W każdej powyższej sytuacji możliwe jest też aby, w indywidualnych przypadkach, zgody udzielał Biskup Kościoła / Konsystorz.

Macierzyństwo

W sytuacji gdy z urlopu macierzyńskiego korzysta:

1. praktykantka

Oznacza to zakończenie praktyki z możliwością ponownego jej rozpoczęcia w późniejszym terminie, przy czym miejsce praktyki może być inne.

2. wikariusz - kobieta

W czasie urlopu macierzyńskiego staż wikariatu zostaje przerwany. W tym czasie wikariuszowi przysługuje mieszkanie służbowe na dotychczasowych warunkach. Wikariusz miałby prawo do skrócenia urlopu macierzyńskiego.

3. proboszcz, proboszcz pomocniczy, proboszcz administrator – kobieta

Duchownemu przysługuje mieszkanie służbowe na dotychczasowych warunkach. Ksiądz miałby prawo do skrócenia urlopu macierzyńskiego.

Urlop wychowawczy

Urlop wychowawczy byłby udzielany na zasadach urlopu specjalnego przez Biskupa Kościoła. Otrzymanie takiego urlopu wiązałoby się z przerwaniem służby bez gwarancji kontynuowania go w tej samej parafii oraz z koniecznością opuszczenia służbowego mieszkania lub podpisaniem umowy najmu.

Popieram takie rozwiązanie aby duchownemu z zasady nie przysługiwał urlop wychowawczy. Podobne uregulowania funkcjonują w Kościele na Słowacji.

Gdy jednak jakiś duchowny chciałby taki urlop wziąć, staż służby byłby wstrzymany, duchowny traciłby gwarancję powrotu na dotychczasowe miejsce służby, dotyczyłoby to nawet wybranego proboszcza. Wiązałoby się to również z koniecznością opuszczenia mieszkania służbowego lub jego najmem.

Ze względu na okres trwania urlopu wychowawczego (do trzech lat), wzięcie urlopu specjalnego oznaczałoby również utratę mandatów w gremiach pochodzących z wyboru np. w Synodzie czy Konsystorzu.

Biskupowi Kościoła lub Konsystorzowi przysługiwałoby prawo odstąpienia od tych zasad i możliwość indywidualnego ustalenia zasad udzielenia urlopu.

Ubezpieczenia społeczne i świadczenia w okresie urlopu macierzyńskiego

Moją propozycją jest, aby duchowny otrzymywał świadczenia z ZUS w wysokości, od jakiej jest ubezpieczony oraz wyrównanie z Funduszu Socjalnego.

Już na gruncie obecnie powszechnie obowiązującego prawa duchownym przysługuje zasiłek chorobowy, a także zasiłek macierzyński przez 52 tygodnie urlopu macierzyńskiego (26 tyg.) i następującego po nim urlopu rodzicielskiego (kolejne 26 tyg.)

Zasiłek ten wypłacany jest na podobnych zasadach, jak w stosunku do osób prowadzących działalność gospodarczą. Kwota zasiłku liczona jest, co prawda od minimalnego wynagrodzenia, ale Fundusz Socjalny mógłby wyrównywać ten ubytek w dochodach.

Przykładowo, zasiłek macierzyński z ZUS wynosi 1.250zł. Gdy dana osoba otrzymuje z parafii przychód wysokości 2.000zł miesięcznie, dopłata do zasiłku macierzyńskiego z Funduszu Socjalnego wynosiłaby 750zł. Powyższy przykład opiera się na wyliczeniach uśrednionych i wskazuje, że koszty dodatkowych zasiłków macierzyńskich dla budżetu Funduszu Socjalnego byłyby do przyjęcia.

Zastępstwa podczas urlopu macierzyńskiego

Sposoby organizowania opieki duszpasterskiej w zastępstwie za duchownego, który przebywa na urlopie macierzyńskim będą różne w zależności od parafii, w której służy. Jeżeli mamy do czynienia z parafią, w której pracuje więcej duchownych jest możliwe zastępstwo w ramach samej parafii. W innych wypadkach zastępstwa są organizowane przez Biskupa Kościoła w porozumieniu z Konsystorzem i Biskupem Diecezjalnym. W wypadku, gdy na urlop macierzyński udaje się proboszcz lub proboszcz administrator, jeżeli w parafii nie ma proboszcza pomocniczego, Konsystorz mianuje proboszcza administratora.

Dane szacunkowe dotyczące służby osób duchownych

Obecnie w Kościele służy:

- sześć małżeństw duchownych, z czego pięć w parafiach,
- dwanaście diakonów – kobiet: w tym cztery w wieku 40-50, pozostałe są starsze,
- dwie kobiety odbywają praktykę kandydacką,
- trzy panie studiują na wydziale teologii ewangelickiej

Szacuje się, że w wypadku uchwalenia możliwości ordynacji kobiet na księży, w roku 2018 może wpłynąć maksymalnie siedem podań o ordynację, przy czym trzeba zaznaczyć, że zdecydowana większość potencjalnych kandydatek pracuje już w konkretnych parafiach.

Przygotowanie do służby w Kościele:

Od rozpoczęcia studiów do uzyskania uprawnień umożliwiających zgłoszenie się na wakans mija minimum 12 lat (pięć lat studiów, dwa lata od rozpoczęcia praktyki do ordynacji i pięć lat wikariatu). Wtedy taka osoba nie ma jeszcze zbyt wielkiego doświadczenia potrzebnego do prowadzenia dużej parafii. Obecnie, na wszystkich latach teologii studiuje 18 panów i 3 panie.

Emerytura:

Przyjmując, że na emeryturę będziemy przechodzili w 65 roku życia, w najbliższych 10 latach przejdzie na emeryturę 27 księży, ale w kolejnych pięciu aż 25 duchownych.

W najbliższych 18 latach na emeryturę przejdzie aż 67 księży!

Dla porównania: w latach od 1997 do 2015 czyli w okresie minionych 18 lat, w stan spoczynku przeszło 29 księży.

Podsumowując. Uważam, że Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce jest gotowy na wprowadzenie ordynacji kobiet na duchownego w posłudze księdza (prezbitera) zarówno z perspektywy teologicznej jak i praktycznej. Ewentualna zmiana mogłaby potwierdzić to, co jako Kościół od dawna podkreślamy, że istotnym wytłumaczeniem dla ordynacji kobiet jest fakt, iż Bóg powołuje do tej służby także kobiety. Mamy aktualnie możliwość w pełni rozpoznać to powołanie.

bp Jerzy Samiec
Biskup Kościoła